

*Andrzej Chodubski*

## **Wyzwania i tendencje rozwoju politologii w Polsce**

Uznając rozwój nauki za fundamentalną wartość przeobrażającą ład kulturowo-cywilizacyjny, zauważa się, że jest on siłą generującą w istotnym stopniu unifikację świata; przemiany naukowo-techniczne mają zasięg globalny; ich rozwój wymaga ścisłej współpracy międzynarodowej. Rzeczywistość ta odnosi się również do politologii, która zdobywa wciąż nośniejszą pozycję wśród dyscyplin poznania humanistycznego. Zajmując się polityką orientuje się w istotnej mierze na rozpoznawaniu w wymiarze globalnym zjawisk i procesów unifikujących, jak i dywersyfikujących rzeczywistość kulturowo-cywilizacyjną. Dlatego też w rozwoju dyscyplin istotne jest postępowanie się wzorcami, paradygmatami, modelami określanymi mianem standardów światowych.

W rozwoju nauk humanistycznych do standardów tych zalicza się<sup>1</sup>: 1. odwrót od badań faktograficznych, wąskoempirycznych na rzecz wypracowania ogólnych syntez teoretycznych; 2. odwrót od statystycznych modeli systemowych na rzecz rozpoznawania dynamicznego, procesowego charakteru życia społecznego pozostającego w nieustannym toku „stawania się”; 3. odwrót od determinizmu strukturalnego czy środowiskowego na rzecz uwzględniania roli podmiotów indywidualnych i zbiorowych (np. ruchów społecznych, charyzmatycznych przywódców) w wywoływaniu lub blokowaniu zmian; 4. odwrót od analiz mikrospołecznych na rzecz odrodzenia klasycznych (charakterystycznych m.in. dla XIX w.) zainteresowań makrostrukturami i makroprocesami; 5. zmniejszanie zainteresowania „twardą” problematyką, instytucji, organizacji społecznej czy struktury na rzecz „miękkiej” problematyki kultury: systemów wartości, znaczeń, norm i reguł, form dyskursu, mentalności zbiorowej itp.; 6. w metodologii badawczej przywiązywanie większego znaczenia do stosowania metod jakościowych, interpretacyjnych, hermetycznych, studiów przypadku, analizy danych i źródeł zastanych w miejsce panującej do niedawna mody na badania masowe, reprezentatywne, typu sonda.

<sup>1</sup> *Nauka w Polsce w perspektywie XXI wieku, Tom 1. Prognoz „Polska w XXI wieku”* przy Prezydium PAN, Warszawa 1996, s. 305–306.



W Polsce obserwuje się w ostatnich latach swoistą dychotomię w rozwoju politologii. Z jednej strony, ujawnia się bardzo duże zainteresowanie edukacją politologiczną i utożsamianie się z profesją politologiczną różnych „amatorów” jej rozpoznawania; są to zwykle przedstawiciele innych dyscyplin poznania mających w polu swych badań elementy wiedzy o polityce, oraz są to osoby zainteresowane prowadzeniem działalności dydaktycznej z zakresu szeroko rozumianej politologii. Z drugiej zaś, ujawniają się spory, w czym wyraża się istota tej dyscypliny. Główne pola rodzące dyskurs dotyczą<sup>2</sup>: 1. słabości metodologicznej dyscypliny; 2. słabości ujęć teoretycznych, które zastępowane jest często perspektywą potocznego doświadczenia społeczno-politycznego; 3. angażowania się politologów w pole aktywności ideologicznej i politycznej, co czyni z dyscypliny instytucję „służalczą”; wyraża się to w stosowaniu preferencji bądź uników tematycznych, w przyjmowaniu wybiórczych kryteriów selekcji materiału faktograficznego, oraz w tzw. „poprawności” ideowej prezentacji wyników badań.

Różne podejścia do dyscypliny powodują też, że niechętnie stosuje się wobec niej miano „politologia” a preferuje „nauki polityczne”. Politologia jest wyzwaniem do wyraźnego określania jej odrębności, zwłaszcza w sferze metodologicznej, a w tym w zakresie stosowania właściwych metod objaśniających zjawiska i procesy stanowiące przedmiot badań; przy czym ujawnia się dyskurs, czy funkcjonuje metoda politologiczna? Mianem „nauk politycznych” określa się, nierzadko na użytek doraźny dyscypliny zajmujące się rozpoznawaniem zjawisk życia politycznego, m.in. historię najnowszą, socjologię, ekonomię. Dyscypliny te jednak deklarując współtworzenie dyscypliny politologicznej w badaniach nie orientują się na jej odrębności a skłaniają się do swych bazowych metodologii<sup>3</sup>.

W ostatnich latach ujawnił się krytyczny ogląd rozwoju dyscypliny. Wyraźnie zaakcentowano go na VIII Zjeździe Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, w listopadzie 1988 r. w Lublinie. Wskazując na stan i perspektywy nauk politycznych w Polsce podkreślono konieczność definitywnego przełamania konserwatyizmu i dogmatyzmu oraz potrzebę podniesienia poziomu badań<sup>4</sup>. Dalszy przewarściowujący ogląd rozwoju dyscypliny ujawniły konferencje politologiczne zorganizowane we wrześniu 1996 r. w Lublinie<sup>5</sup>, w kwietniu 1997 r. we Wrocławiu<sup>6</sup> oraz w listopadzie 1997 r. w Warszawie<sup>7</sup>.

Na konferencji w Lublinie, m.in. profesor Czesław Mojsiewicz podkreślając potrzebę określania statusu politologa wobec ujawniającej się z dużą siłą mody na samonazywanie się „politologami” różnych osobistości życia naukowego i publicznego w Polsce wskazał na potrzebę prowadzenia rzeczywistych badań naukowych, na ich odrębność na

<sup>2</sup> Por. T. Klementewicz, *Spór o model metodologiczny nauki o polityce*, Warszawa 1991, s. 11–19.

<sup>3</sup> Por. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004, roz. III.

<sup>4</sup> J. J. Wiatr, *Stan i perspektywy nauk politycznych w Polsce*, Warszawa 1988, s. 26–27.

<sup>5</sup> Por. E. Olszewski (red.), *Politologia w szkolnictwie wyższym w Polsce*, Lublin 1997.

<sup>6</sup> Por. T. Łoś-Nowak (red.), *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe*, Toruń–Wrocław 1998.

<sup>7</sup> *XXX-lecie Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Materiały I Ogólnopolskiej Sesji Politologów*, Warszawa 21 listopada 1997 r., Warszawa 1998.

tle innych dyscyplin, a zwłaszcza historii, socjologii, prawa, na konieczność posługiwania się własną metodologią; wśród istotnych tematów i kierunków badań wymienił: a) kulturę polityczną rządzonych i rządzących w Polsce; b) budowę społeczeństwa obywatelskiego; c) funkcjonowanie instytucji politycznych; d) rozwój instytucji politycznych demokratycznych państwa polskiego na tle porównawczym (wybory, partie polityczne, elity polityczne, rozwój samorządów i samorządności itp.); e) polityczne aspekty integracji Polski ze strukturami europejskimi; f) polska polityka zagraniczna ze szczególnym uwzględnieniem sąsiadów; g) edukacja polityczna społeczeństwa polskiego ze szczególnym uwzględnieniem młodego pokolenia. Wskazał przy tym na potrzebę wyraźnego określania przedmiotu i metod badań oraz pojmowania specyfiki życia politycznego z dwoma podejściami: pierwsze, to rozpatrywanie życia politycznego z punktu widzenia instytucji, struktur organizacyjnych; a drugie – z punktu widzenia działalności, zachowań obywateli i reakcji na działalność instytucji. Instytucje są zmienne, przemijające, historyczne. Ważne są badania realizacji polityki, decyzji, ich efektywność, rola grup nacisku, wpływ wyborców na decyzje nie tylko w czasie samych wyborców. Nie wystarczy badać system polityczny, trzeba badać jak on funkcjonuje, co ludziom daje, jakie są opinie o tym funkcjonowaniu, jaka jest rola opozycji, jak w praktyce realizowana jest demokracja i jak pojmowana<sup>8</sup>.

Na konferencji, zwanej wrocławską dużo miejsca poświęcono kwestiom metodologicznym, Profesor Barbara Krauz-Mozer wskazała, m.in. „Można ten istotny mankament, jakim jest brak znajomości metody, wybaczyć politykowi, publicyście politycznemu, ale nie wykonującemu zawód uczonego politykowi. Brak biegłości w zasadach, którym podporządkowane jest jego «naukowe rzemiosło» owocuje degradacją politologii jako dyscypliny naukowej, ponieważ współcześnie nauka oznacza świadomość braków i ograniczeń stosowanych metod badawczych oraz «niepewność epistemologiczną» co do wartości poznawczej wypracowanej przy ich pomocy wiedzy. Refleksja metodologiczna jest politologowi tym bardziej konieczna im bardziej staje się oczywista, że powszechnie akceptowane lub autorytatywnie głoszone interpretacje społeczeństwa zawodzą, są niepewne i z racji dostępnych nam metod badawczych – takimi pozostają<sup>9</sup>. Profesor Mirosław Karwat przypomniał zaś, że zaznaczają swoją obecność cztery rodzaje wiedzy o polityce<sup>10</sup>: 1. potoczna; 2. artystyczna (*sic!* Zawarta zwłaszcza w dziełach literackich i w sztuce filmowej); 3. specjalistyczno-użytkowa (np. wiedza ekspertów z zakresu konstytucjonalizmu, polityki społecznej czy stosunków międzynarodowych) oraz 4. wiedza teoretyczna; każda z nich ma odmienny język i metodę poznawczą. Polityk – praktyk najczęściej styka się z interpretacją ideologiczną, refleksją potoczną, analizą typu eks-

<sup>8</sup> Cz. Mojsiewicz, *Politologia w Polsce na etapie transformacji*, [w:] *Politologia w szkolnictwie wyższym...*, s. 31–35.

<sup>9</sup> B. Krauz-Mozer, *Problem metodologiczny statusu politologii*, [w:] *Politologia w Polsce...*, s. 21.

<sup>10</sup> M. Karwat, *Specyfika metodologiczna i poziomy badań teoriopolitycznych*, [w:] *Politologia w Polsce...*, s. 97; *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, red. A. Chodubski i M. Malinowski, Gdańsk 2006.

perckiego, z doraźnym komentarzem, refleksją publicystyczną, eseistyczną, z wypowiedzią artystyczną. Najrzadziej sięga się namysłu teoretycznego – trochę z braku oferty i okazji, głównie jednak z braku chęci.

Zwrócono uwagę na potrzebę badania zjawisk, zwanych globalnymi<sup>11</sup>, a w tym na rozpoznawanie współzależności dotyczących zarówno sfery gospodarczej, jak i społecznej, politycznej oraz kulturowo-cywilizacyjnej, na problem uniwersalizacji wartości kulturowych i rozwiązań społeczno-politycznych, na poświęcanie przez polityków coraz większej uwagi problemom o zasięgu międzynarodowym czy też tworzeniu się nowego instytucjonalnego ładu międzynarodowego. Jednocześnie ważnym wyzwaniem badawczym staje się rozpoznawanie ryzyka i zagrożeń dla ludzkości wynikających z szybkiego tempa przemian cywilizacyjnych, a w tym mających zasięg globalny; ujawnia się w tym względzie konieczność rozpoznawania rzeczywistości społeczno-politycznej z zakresu degradacji naturalnego środowiska człowieka, procesu decyzyjnego w zakresie wykorzystywania osiągnięć naukowo-technicznych, dehumanizacji środowiska pracy i stosunków międzynarodowych, osłabienia kreatywności intelektualnej z powodu wszechobecnych komputerów w ładzie społeczno-gospodarczym, degradacji rodzimej kultury poprzez narzucanie za pośrednictwem środków masowego przekazu obcych systemów kulturowych, norm, symboli i instytucji. Na konferencji w Warszawie profesor Jan Baszkiewicz przypomniał, że wszystkie reżimy absolutne, autorytarne i totalitarne nie kochają prawdy naukowej, a osobiście tej, która wyrasta z refleksji politycznej, wobec tego utrudniają dociekanie tej prawdy, kiedy zaś jakieś niewygodne dla reżimu rezultaty pojawiają się, to się je cenzuruje, zamiata pod szafę, czy wygania za granicę. Podkreślił przy tym zagrożenie dla dyscypliny wynikające z niebywałego potopu publicystyki naukowej czy paranaukowej; „Problem zaczyna się wtedy, kiedy owa publicystyka nie jest uwięzieniem rzetelnych badań, tylko jawi się trochę obok tych badań, a niekiedy wręcz zamiast nich”<sup>12</sup>; Profesor Franciszek Ryszka zwrócił z kolei uwagę na potrzebę poznania rozwoju dyscypliny z ujawniającymi się tendencjami międzynarodowymi „Nie możemy oderwać się od tego, co dzieje się na świecie, tzn. od tego co dotyczy wzorów, co czytać, a czego nie czytać, zwłaszcza, że zasób lektur się powiększa, a pojemność ludzkich intelektów (choć też powinna się powiększać!) chyba w znacznie mniejszym stopniu. Więcej do czytania to więcej refleksji, a zdolności do refleksji też są ograniczone, trzeba zatem sobie powiedzieć, czego się mamy trzymać, czy zaczynać od klasyków, czy pasować nowych klasyków, dzielić się, czy łączyć”<sup>13</sup>.

Przypomniano też na konferencji, że znamienne tendencją w badaniach naukowych jest odchodzenie od wąskiej specjalizacji na rzecz poznania interdyscyplinarnego, systemowego i globalnego. Jest też konsekwencją przeobrażeń cywilizacyjnych, gdzie miejsce wąskiego specjalisty zajmuje generalista, potrafiący dostosować się do zmieniającej się

<sup>11</sup> A. Chodubski, *Założenia metodologiczne badania zjawisk i procesów globalnych*, [w:] *Politologia w Polsce...*, s. 27–31.

<sup>12</sup> *XXX-lecie Instytutu Nauk Politycznych...*, s. 27–29.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 25.

rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i politycznej; dla politologii jest to wyzwanie szczególne; w jej poznaniu najistotniejszym zadaniem jest refleksja badawcza, poszukiwanie związków, reguł, praw, a więc tego, co wzbogaca i tworzy teorię nauki. Gromadzenie faktologii (badania empiryczne) stanowią wprowadzenie do politologii; niewątpliwie przy refleksji poznawczej nierzadko pojawia się „spłytenie”, czego efekty uwidaczniają się w formie budzącej często wątpliwości publicystyki naukowej czy paranaukowej.

Wskazano też, że ważną kwestią w kształtowaniu oblicza politologii, jak i innych dyscyplin naukowych są autorytety; wywierają one znaczący wpływ na kształtowanie się wzorów pracy naukowej, jak też na kształtowanie się układów, pozycji i ról w strukturach społecznych świata uczonych; typy autorytetu są korelatami modeli kultury myślenia i działania naukowego. Istotą i wyróżnikiem autorytetu naukowego jest miarodajność uczonego w sprawach badania rzeczywistości według metody i wyjaśniania rzeczywistości przez wypowiedzanie się w formie teorii; zauważa się, że być uczonym w nauce znaczy być mistrzem w tej sferze aktywności intelektualnej, a być mistrzem w nauce – to być uczonym, który ze względu na swój sposób myślenia i działania, na swój dorobek twórczy jest uznawany za tak biegłego w interpretacji problemów naukowych i praktykowaniu badań naukowych, że można uważać go za ośrodek miarodajności w tych sprawach. Samodzielność i sprawność myślenia to warunki, aby uczoney wywiązywał się dobrze z roli mistrza naukowego<sup>14</sup>.

W warunkach współczesnych przemian ustrojowych środowiska naukowe uznały za priorytetowe w badaniu takich kwestii, jak: 1. prawidłowe funkcjonowanie państw oraz jego organów; 2. rozwój gospodarki, a zwłaszcza konkurencyjności produkcji i usług; 3. rozwój ustroju demokratycznego i społecznej akceptacji gospodarki wolnorynkowej; 4. podnoszenie jakości życia, a w tym wynikającej z ochrony środowiska naturalnego, ochrony zdrowia. W rozpoznawaniu zjawisk społeczno-politycznych oraz w ogóle kulturowo-cywilizacyjnych podkreślano potrzebę ujęć interdyscyplinarnych. Ważne wyzwania w tym względzie postawiono w zakresie rozpoznawania: 1. transformacji ustrojowej – znajdującej się w polu uwagi poznawczej politologii, ekonomii, socjologii, historii najnowszej, psychologii społecznej; 2. migracji ludności, która przykuwa uwagę demografii, socjologii badań polonijnych, etnologii, politologii, ekonomii; 3. tożsamości indywidualnej i zbiorowej – stanowiącej pole dociekań poznawczych psychologii, socjologii, etnologii, historii, nauk o sztuce, politologii; 4. pluralizmu kulturowego – rozpoznawanego przez etnologię, socjologię, psychologię, badania polonijne, politologię; 5. globalizacji społecznej – skupiającej badaczy ekonomii, socjologii, politologii, ekonomii, demografii, etnologii, prawa.

Z punktu widzenia politologii jako dyscypliny mającej wyodrębniony przedmiot poznania istotnym wyzwaniem intelektualnym jest wypracowanie odrębnej, specyficznej metody dociekań badawczych; metoda określana mianem politologicznej pozostaje wciąż w procesie kształtowania się. Istota jej zawiera się w stosowaniu pojęć i teorii politolo-

<sup>14</sup> A. Chodubski, *Jak uprawiać politologię u progu XXI wieku*, [w:] *XXX-lecie Instytutu Nauk Politycznych...*, s. 56–57.

gicznych do systematyzowania, objaśniania i interpretacji zjawisk i procesów życia społeczno-politycznego. Ma ona niemało oponentów; wskazuje się, że jest ona sztucznym tworem, jest znakiem eklektyzmu. Przeciw niej wypowiada się środowisko tradycjonalistów zwykle w postępowaniu poznawczym odwołujących się do autorytetów, wzorów oswojonych od swoich mistrzów, a też badacze wywodzący się z tradycyjnych dyscyplin badawczych, m.in. prawa, historii, filozofii. W ogóle liczni przedstawiciele tych dyscyplin nierzadko odmawiają prawa politologii do odrębności naukowo-badawczej, sytuując ją na pozycjach specjalistyczno-użytkowych.

W rozumieniu nowej generacji badaczy, a zwłaszcza legitymujących się specjalistycznym wykształceniem z zakresu politologii przy postrzeganiu badań szczegółowych prowadzonych przez różne dyscypliny poznania postrzega się refleksję teoretyczną nad polityką ściśle dyscyplinarną; zauważa się, że czym innym jest ta refleksja, która jest bliższa filozoficznej formule pytań niż wątkom teoriopolitycznym występującym w ramach poszczególnych dyscyplin rozpoznających przedmiot polityki jako rzeczywistości społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej. Zauważa się, że teoria jest system twierdzeń względnie jednoznacznych i wzajemnie spójnych, możliwych do udowodnienia i zweryfikowania; a zatem teoria polityki jawi się jako jedna spójna całość a nie stan rozproszenia, ujęć kontekstowych w ramach różnych dyscyplin poznania, które mają zwykle charakter redukcjonistyczny.

Współcześnie wyraźnie określa się odrębność politologii jako dyscypliny<sup>15</sup>. Z punktu widzenia zarówno pola badawczego, jak i dydaktyki wskazuje się jako elementy ją współtworzące i pozostające w różnorodnych powiązaniach: 1. metodologię badań; 2. teorię polityki; 3. myśl polityczną; 4. wiedzę o państwie, prawie i polityce; 5. zarządzanie i komunikację społeczno-polityczną; 6. systemy i instytucje polityczne, 7. partie i systemy partyjne; 8. politykę społeczną i gospodarczą; 9. stosunki międzynarodowe; 10. przemiany globalne i lokalne. Elementy te stanowią przedmiot edukacji w szkolnictwie wyższym; ujęte są w tzw. minimalnych wymaganiach programowych uchwalonych przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego.

Z punktu widzenia standardów światowych rozwoju politologii oraz współczesnych przemian ustrojowych w Polsce szczególnie nośne kwestie poznawcze stanowią: 1. wyłanianie się nowych instytucji politycznych i ekonomicznych, a w tym demokratycznych i rynkowych oraz związanych z ładem kulturowo-cywilizacyjnym; 2. nowe typy podmiotów społeczno-politycznych wpływających na kształtowanie się globalnej społeczności obywatelskiej, a w tym też na przebieg transformacji ustrojowej w wielu państwach świata; rozpoznawanie politologiczne nowej klasy średniej, elit politycznych, rzeczywistości samorządowej, organizacji pozarządowych, fundacji itp.; 3. ewolucja kultury obywatelskiej, a w tym problem zaufania, lojalności, solidarności, więzi regionalnych, tożsamości indywidualnej i zbiorowej; 4. tworząca się kultura rynkowa, a w niej syndrom przedsiębiorczości, ryzyka, konkurencyjności w ładzie; politycznym, stosunku do pie-

<sup>15</sup> „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Edukacji Narodowej” z dn. 26 kwietnia 1999, nr 1, s. 18.

niądza, kredytów, inwestycji; 5. kompetencja technologiczna rządzących i rządzonych; stosunek do nowych rozwiązań powodowanych kształtowaniem się ładu informacyjnego; 6. reakcje, aspiracje i opory społeczne związane z perspektywami tworzenia się globalnej społeczności obywatelskiej, a w tym z przemianami integracyjnymi w Europie; 7. pozytywne i negatywne strony globalizacji (amerykanizacji) w życiu kulturowo-cywilizacyjnym; 8. czynniki społeczno-polityczne powodujące przemiany mentalności i stereotypów; 9. poziom życia ludzi a zachowania społeczno-polityczne, funkcjonowanie społeczeństw oraz ich przemiany ideowo-polityczne; 10. patologie struktur życia społeczno-politycznego. Kwestie te są podłożem oraz rzeczywistością generującą i stymulującą obraz życia *stricto* politycznego; sytuują się w sferze określającej postawy, zachowania, aspiracje polityczne.

Z punktu widzenia normatywnoprawnego, istotne jest rozpoznawanie zagadnień: 1. nadrzędności praw człowieka wobec ustawodawstwa państwowego; 2. kształtowanie się prawa międzynarodowego; 3. rozwój prawa europejskiego oraz dostosowanie ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej; 4. kształtowanie się ładu prawnego uwzględniającego przemiany ekonomiczne, społeczne, polityczne, kulturalne w rzeczywistości przeobrażeń ustrojowych w Polsce oraz innych krajach świata; 5. kształtowanie się nowego ładu prawnego w zakresie ochrony własności intelektualnej, prawa autorskiego, porządku informacyjnego, a w tym komputerowego, internetowego; 6. ład medialny i jego przemiany; 7. zagrożenia wynikające z tempa przemian naukowo-technicznych, m.in. w zakresie ochrony naturalnego środowiska; 8. zagrożenia kulturowo-cywilizacyjne; 9. procesy decyzyjne w warunkach umacniania się systemów demokratycznych; 10. przeciwdziałanie zjawiskom patologicznym cywilizacji współczesnej (terroryzmowi, mafiom, narkomanii, korupcji, chorobom cywilizacyjnym, dewiacjom itp.).

W rozwoju politologii coraz bardziej wpływową orientacją staje się analiza zjawisk i procesów życia politycznego z punktu widzenia psychologii<sup>16</sup>. Ważne wyzwania ujawniają się w tym względzie to objaśnianie: 1. Czym jest polityka dla jednostki?; 2. Jakie są psychologiczne uwarunkowania aktywności bądź bierności politycznej?; 3. Jakie są mechanizmy myślenia politycznego?; 4. Jakie czynniki powodują racjonalność i nieracjonalność poglądów i zachowań politycznych?; 5. Jaką rolę w życiu politycznym odgrywa rzeczywistość psychopatologiczna?; 6. W czym wyraża się psychologiczny aspekt podejmowania decyzji i negocjacji?; 7. Jakie psychologiczne czynniki powodują zmiany mentalności i stereotypów?; 8. W czym wyraża się psychologiczne mechanizmy systemu organizacyjnego?; 9. Jakie czynniki psychologiczne wpływają na jakość funkcjonowania instytucji politycznych?

Wyjątkową rzeczywistość w rozwoju politologii stanowi zorientowanie na cywilizacyjne poszukiwanie praw rządzących zjawiskami i procesami przemian społeczno-politycznych<sup>17</sup>; istotne są w tym objaśnienia: 1. prawidłowości przemian cywilizacyjnych,

<sup>16</sup> Por. K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Poznań 2002.

<sup>17</sup> Por. A. Piskozub, *Elementy nauki o cywilizacji*, Gdańsk 1992; E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996.

przechodzenia rozwoju kulturowego na wyższe stadia; 2. przełomów społeczno-politycznych jako siły sprawczej rozwoju cywilizacyjnego; 3. postępu naukowo-technicznego jako mechanizmu sprawczego przemian kulturowych, a w tym społeczno-politycznych; 4. wpływu ładu gospodarczego na zachowania społeczno-polityczne; 5. roli wykształcenia i edukacji w procesie przemian społeczno-politycznych; 6. unifikacji i dywersyfikacji rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej jako procesów rozwoju przemian; 7. konfliktów jako zjawiska procesu przemian kulturowo-cywilizacyjnych; 8. zderzenia się tradycji i nowoczesności w życiu społeczno-politycznym; 9. roli rozwiązań normatywnoprawnych w przemianach społeczno-politycznych; 10. tendencji dalszego rozwoju rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnych oraz szeroko rozumianych kwestii prognostycznych.

Przegląd dorobku naukowego z zakresu politologii z ostatnich lat wyrażający się przede wszystkim w rozprawach habilitacyjnych oraz doktorskich ujawnia zacieranie granic między dyscyplinami naukowymi spokrewnionymi z tą dyscypliną, a zwłaszcza z historią najnowszą, nauką o państwie i prawie, socjologią a politologią. Często promotorzy rozpraw oraz nierzadko recenzenci nie są politologami; ujawnia się nawet antynomia, tj. rozprawa mieści się na tzw. styku z przedmiotem badań politologicznych, promotor i recenzenci reprezentują inne niż politologia dyscypliny badawcze a autor (nieradko z wykształcenia niepolitolog) uzyskuje stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie „nauk o polityce”, powiększając tym samym krąg politologów.

Z punktu widzenia zawartości merytorycznej generalnie w rozprawach dostarcza się bogatej warstwy wiedzy faktograficznej, która systematyzuje się w wymiarze deskryptywnym. Funkcje eksplanacyjną i predyktywną zwykle traktuje się marginalnie. Nader niezadawalająco ujawnia się w tym względzie aspekt politologiczny; pomija się zwykle podstawowe kwestie charakterystyczne dla dyscypliny, a zawierające się w postawieniu hipotezy, pytań badawczych, przyjęciu politologicznych założeń poznawczych w zakresie usystematyzowania i objaśnienia wiedzy faktograficznej, marginalnie traktuje się aspekt prognostyczny poznania.

Mianem rozpraw politologicznych określa się zwykle analityczne ujęcia z zakresu historii najnowszej, a w tym nierzadko budzące dyskurs poznawczy ze względu na „emocjonalność” przedmiotu poznania zarówno z rzeczywistości polskiej, jak i międzynarodowej; politologicznymi określa się dociekania z zakresu prawa, zwłaszcza zagadnień ustrojowych i konstytucyjnych; ich autorami są zwykle absolwenci studiów prawniczych; w dociekaniach poznawczych orientują się na normatywnoprawnym postrzeganiu i porządkowaniu wiedzy o życiu społeczno-politycznym; są to studia dotyczące ładu parlamentarnego, wyborczego, konstytucyjnego, funkcjonowania określonych organów państwa określanymi mianem instytucji politycznych. W badaniach tych ujawnia się prymat, tzw. „twardej” problematyki przed analizą wartości, znaczeń, odniesień politycznych. Znaczącą grupę wśród rozpraw zwanych politologicznymi zajmują studia z zakresu przemian społecznych, ujmowane z pozycji pedagogiki, filozofii, psychologii, socjologii; ujawnia się w nich odrębność warsztatowa, a zwłaszcza z zakresu metodyczno-metodologicznego. O odniesieniu politologicznym studiów tych decyduje zwykle przedmiot poznawczy, tj. dotyczący w określonym stopniu rzeczywistości życia politycznego. W analizie po-



znawczej powszechnie jednak pomija się teorię politologiczną, pojęcia i kategorie z tego zakresu, analizę z punktu widzenia powołania odrębności dyscyplinarnej; zastępuje się ją potoczną recepcją zjawisk społeczno-politycznych; nadto posługując się metodami i technikami pozyskiwania materiału źródłowego ujawnia się „uproszczenie socjologiczne”, tj. wybiórcze posługiwanie się ankietami, wywiadami, wynikami centrów badania opinii publicznej; materiały uzyskane w ten sposób służą za wykładnię nowej wiedzy; a zatem wiedza sondażowa zastępuje pogłębioną analizę, opinia ludzi „przypadkowych” staje się wykładnią wartościującą dane zjawiska i procesy życia politycznego. Rzeczywistość ta czyni analizy zwane politologicznymi mało wiarygodnymi z punktu widzenia dociekań naukowych; w poznaniu tym ujawnia się duża subiektywność recepcji zjawisk i procesów, uproszczone oceny, co wynika z posługiwania się techniką sondażową w pozyskiwaniu materiału źródłowego, niereprezentatywność; w badaniach tych nierzadko ujawnia się też tzw. poprawność polityczna, tj. reprezentując współczesne zagadnienia autorzy posługują się terminologią publicystyczną, językiem mediów o zabarwieniu emocjonalnym, promującym określone zjawiska i procesy przemian społeczno-politycznych, inne zaś w wymiarze pejoratywnym, dezawoluującym je; charakterystyczny rys w ujęciach tych stanowi przywołanie literatury zachodnioeuropejskiej, a zwłaszcza amerykańskiej; przywołuje się ustalenia badaczy amerykańskich a pomija się wyniki badań polskich, zwłaszcza ujawniane przed 1989 r.

Badania sprzed tej cezury nawet wielce istotne z punktu widzenia faktograficznego uznaje się powszechnie za „przestarzałe”, co jest zabiegiem wielce nieprawidłowym z punktu widzenia istoty poznania nauk humanistycznych, rozpoznawania rzeczywistości społecznej i politycznej przez kolejne zbliżenia.

Nowym zjawiskiem w badaniach ujawnia się tzw. przyspieszenie poznawcze; podejmując się ukazania określonych zjawisk ujawniających się w życiu społeczno-politycznym, autorzy starają się w bardzo krótkim czasie przedstawić je w formie monograficznej; pomijają przy tym podstawowe założenia metodologii badań. Przede wszystkim pomija się w rzeczywistości tej wymóg umiejscowienia badanych zjawisk i procesów w długim horyzoncie czasowym, a w ślad za tym pomija się obiektywne prawidłowości generujące i stymulujące ich rozwój w czasie i przestrzeni. Uznając, że jest to nowe zjawisko świadomie odrzuca się genezę. Istotę i wagę zjawiska czy procesu czerpie się z ustaleń literatury zachodnioeuropejskiej; w prezentacji redukuje się ją zwykle do prostego odnotowania erudycyjnego, bądź do skondensowanego ujęcia sprawozdawczego, uznając, że pogłębiona analiza z zakresu genezy nie mieści się w zakresie prezentacji danego problemu.

W prezentacji tzw. nowych zagadnień ujawnia się analiza powierzchni badanych zjawisk, unika się stosowania wyjaśnień genetyczno-strukturalnych, genetyczno-funkcjonalnych i systemowych<sup>18</sup>. Wykorzystuje się w tym celu materiały statutowe, organizacyjne, programy działalności, założenia ideowo-programowe danych podmiotów roz-

<sup>18</sup> Por. W. Ph. Shively, *Sztuka prowadzenia badań politycznych*, Poznań 2001.

poznawanej rzeczywistości; prezentując normatywnie funkcjonowanie tych podmiotów pomija się aspekt naukowych dociekań z zakresu oddziaływań, wpływów, zależności, powiązań między nimi a rzeczywistością społeczno-polityczną<sup>19</sup>.

Rozpoznawanie tzw. nowych czy „stających się” zjawisk i procesów życia społeczno-politycznego jest ograniczone w aspekcie łączenia się teorii z praktyką; trudno jest z praktyki społecznej pozyskać obraz do formułowania prawidłowości rozwoju i funkcjonowania, a w konsekwencji do budowy ujęć teoretycznych. Ważny w tym względzie jest „czynnik czasu”; powszechnie zauważa się, że wartości dojrzewają w czasie; w tej sytuacji jednak zarówno rzeczywistość społeczno-polityczna pozostaje w czasie dojrzewania, jak i ustalenia poznawcze są zaledwie materiałem do pogłębionych analiz naukowych. Analiza bieżącej rzeczywistości społeczno-politycznej wymaga od badacza wielkiej staranności z zakresu metodologii; w sytuacji przygotowywanych rozpraw doktorskich w ostatnich latach ujawnia się w tym względzie wąska analiza jednoaspektowa; rozprawy sytuują się w mniejszym wymiarze w sferze osiągnięć naukowo-badawczych, a w większym stopniu można je odczytać jako studia specjalistyczno-użytkowe.

W rozpoznawaniu bieżącej rzeczywistości ujawnia się z dużą siłą funkcja ideologiczna. W klasycznym rozwoju nauki, a zwłaszcza w jej modelu pozytywistycznym dąży się do jej wyeliminowania. W warunkach polskich współcześnie krytycznie odnosząc się do bezpośredniej ingerencji ideologiczno-politycznej w procesie badawczym, w praktyce ujawnia się niezwykle duże zaangażowanie ideologiczne, co uzasadnia się jako funkcję demaskatorską. Charakterystyczne jest to zwłaszcza w rozpoznawaniu współczesnych przemian ustrojowych, czy też prezentacji całokształtu życia społeczno-politycznego w II połowie XX w. Wiąże się to z korzystaniem wybiórczym z materiałów źródłowych, a w tym nierzadko archiwalnych; ujawnia się w tym względzie emocjonalne postrzeganie zjawisk i procesów społeczno-politycznych; tzw. przewartościowania narracyjne ujawniają się w zaangażowaniu ideowo-politycznym potępiającym określone postawy, zachowania społeczno-polityczne, a inne z kolei nierzadko w wymiarze gloryfikującym, czyniącym bohaterów; egzemplifikację tej rzeczywistości stanowi np. ukazywanie działalności konspiracyjnej, opozycyjnej.

Współczesny obraz kształtowania się polskiej politologii na tle standardów zwanych światowymi ujawnia liczne ogniwa dychotomii i anomii. Powszechnie ideowo podnosi się potrzebę rozwoju politologii jako oddzielnej dyscypliny badawczej a w praktyce odmawia się jej tego statusu, zarzucając niedojrzałość metodologiczną, małą precyzyjność przedmiotu badawczego, słabość postaw eksplanacyjno-predyktywnych itp. Z jednej strony oczekuje się od niej uczestnictwa w realizacji funkcji ideologiczno-politycznych; z drugiej zaś jednocześnie surowo ocenia się za próby jej urzeczywistniania; podejmuje się próby samookreślenia się mianem politologów przez polityków oraz niemałe kręgi osób z nimi związanych, wykazujących zainteresowanie sferą życia społeczno-politycznego.

<sup>19</sup> Por. K. Opałek (red.), *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, Warszawa 1978; K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005.

Słabość współczesnej politologii wyraża się w istotnej mierze w przedkładaniu analizy potocznego doświadczenia społeczno-politycznego przed ujęciem teoretycznym. Na rzeczywistość tę istotny wpływ wywiera stan kadrowy; obserwuje się w Polsce w tym względzie bardzo małą ilość samodzielnych pracowników naukowo-badawczych zajmujących się *stricte* badaniami politologicznymi. Wobec wymogów formalnych, dyktowanych założeniami prowadzenia kierunków studiów i posiadaniem odpowiedniej liczby samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych, zauważa się powszechnie niemal zaliczanie do tzw. minimum kadrowego na kierunkach politologicznych „przypadkowych” specjalistów. Z praktyki współpracy z Państwową Komisją Akredytacyjną, zauważa się nawet istnienie ośrodków, prowadzących kształcenie politologiczne, gdzie nie ma ani jednego samodzielnego pracownika naukowo-dydaktycznego legitymującego się kwalifikacjami politologicznymi; w ogóle też podobna jest sytuacja w odniesieniu do młodszych pracowników naukowo-dydaktycznych, tj. adiunktów i asystentów; politologię uprawiają powszechnie historycy, prawnicy, ekonomiści, socjologowie.

Wobec politologicznych braków kadrowych wśród samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych w sferze poznania badawczego ujawnia się ukierunkowanie na rozpoznawanie doświadczenia społeczno-politycznego z pomijaniem ujęć teoretycznych.

Ważnym niedostatkiem tego rodzaju badań jest pomijanie funkcji predyktywnych nauki<sup>20</sup>. Wobec złożoności przewidywać w odniesieniu do bieżącej rzeczywistości społeczno-politycznej, powszechnie niemal pomija się funkcję prognostyczną badań, świadomie rezygnuje się z stawiania hipotez prognostycznych; nierzadko też odmawia się przy tym prognostyce statusu naukowości. Pojmując ją potocznie oczekuje się od niej natychmiastowego udzielania rad dla stanów chwilowych i przemijających, dla sytuacji indywidualnych.

Znaczenie funkcji predyktywnej w poznaniu politologicznym wynika z specyfiki przedmiotu badań, tj. „materii” pozostającej w toku ciągłego „stawania się”, dynamicznego, procesowego charakteru życia społeczno-politycznego. Analizę politologiczną nierzadko dyktują potrzeby praktyczne, m.in.<sup>21</sup>: 1. potrzeba teoretycznej diagnozy zjawisk politycznych o nierozpoznawanej do końca naturze, przyczynach i następstwach, jak np. absencji wyborczej, postępującej dezintegracji ruchu społeczno-politycznego, słabości lokalnego systemu władzy itp.; 2. potrzeba informacji niezbędnych do rozstrzygnięcia praktycznego problemu wyboru działania politycznego; 3. potrzeba przewidywania alternatyw rozwoju sytuacji politycznej; 4. empirycznej oceny skutków realizacji programów politycznych; dotyczy to zwłaszcza globalnych rezultatów różnorodnych działań podmiotów życia politycznego.

<sup>20</sup> Por. T. Bodio, A. Chodubski, *Politologia jako futurologia*, [w:] *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, t. 2, Warszawa 2003, s. 343–367.

<sup>21</sup> T. Klementewicz, op.cit., s. 116; B. Krauz-Mozer, *Metodologiczne problemy wyjaśnienia w nauce o polityce*, Kraków 1992, roz. III; S. D. Tansey, *Nauki polityczne*, Poznań 1997, s. 252–254; *I Ogólnopolski Kongres Politologii, Warszawa 22–24 września 2009. Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*, Warszawa 2009; A. Antoszewski, A. Dumala, B. Krauz-Mozer, K. Radzik, (red.), *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, Lublin 2009.

Przewidywania te wiążą się ze sferą diagnostyki, która jest istotna z punktu widzenia kształtowania strategii rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego. Diagnostyka jest charakterystyczna zarówno dla nauk podstawowych (realizujących wartości poznawcze dla nich samych), jak też i dla całokształtu praktyki życia ludzkiego.

Zwracając uwagę na ujęcia analizy politologicznej oraz rozpatrując w tym modele jej uprawiania: politologii historycznej, politologii strukturalnej i politologii humanistycznej, że obecnie najbardziej wpływowe staje się ujęcie strukturalne, gdzie ujawnia się dążenie do rozpoznawania systemów sprawowania władzy; istotny wpływ na tę rzeczywistość wywarła sytuacja kadrowa; po przemianach ustrojowych w Polsce ujawnił się znaczący napływ do politologii prawników, a też nierzadko politologowie włączali się w nurt dalszej edukacji (drugich studiów) z zakresu prawa. Stan ten spowodował w wielu ośrodkach uniwersyteckich zorientowanie na rozpoznawanie normatywne rzeczywistości społeczno-politycznej, co wyraziło się też w ujęciach metodologicznych (model strukturalny), procedurze wyjaśniającej (modele funkcjonalne), jak też analizie obiektywnej (normatywnoprawnej) stronie rzeczywistości politycznej oraz języku analizy. Ład ten stał się charakterystyczny, m.in. dla uprawianej politologii w Krakowie, Lublinie, Warszawie, Wrocławiu oraz w mniejszym stopniu w innych ośrodkach naukowo-dydaktycznych. W światowych standardach ujawnia się sytuowanie politologii bardziej w analizie humanistycznej; dyscyplinę zalicza się do nauk humanistycznych a nie prawnych.

W refleksji uogólniającej zauważa się, że:

1. politologia w Polsce jest dyscypliną naukową wciąż pozostającą w sferze kształtowania się, pozostaje w sporze o model metodologiczny;
2. po 1989 r. przyjęła w swym *credo* rozwojowym światowe standardy, aczkolwiek w praktyce pozostaje w nurcie tradycyjnego rozproszenia interdyscyplinarnego;
3. słabością obecnego jej rozwoju jest niedostatek samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych, specjalistów z zakresu uprawiania nowoczesnej politologii, na których spoczywa obowiązek kształtowania jej oblicza naukowego oraz kształcenia nowych kadr politologicznych;
4. w sferze poznania zwanego naukowym obserwuje się prymat potocznego doświadczenia społeczno-politologicznego nad dyrektywami badania metodologicznego;
5. z dużą siłą ujawnia się instrumentalizm poznawczy, preferencje i uniki tematyczne, selektywne posługiwanie się materiałami źródłowymi.